Nr. 43 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, piątek 22 lutego 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 5,700.000 Mk. z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk. Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

250.000 Mp

na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Dziś bal maskowy medyków!!!

Ludowcy domagają się nowych wyborów.

P. Dmowski — kandydatem na posła w Paryżu.

WARSZAWA, 20 II. (Tel. wł.) Wskutek zapytania senatora tow. Posnera zwrócił się prezes senackiej komisji spraw zagr., Kiniorski do p. Zamojskiego o wyjaśnienie co do pogłosek o kandydaturze pp. Dmowskiego i K. Lubomirskiego na ambasadora w Paryżu. Minister Zamojski odpowiedział, że jeszcze nie miał czasu zająć się tą sprawą, ale nie zaprzeczył, jakoby te kandydatury nie były aktualne.

Litwa znowu zgłasza pretensje do Wilna.

Litwini przyjaciółmi Czechów.

KOWNO. 20. lutego. (Pat.) Odbył się tu obchód rocznicy niepodległości Litwy. Marszałek sejmu Steigajtis wygłosił w sejmie wielką mowę, w której między innemi zaznaczył, że Litwa, jakkolwiek podpisała umowę w Barcelonie, nie dopuści do tego, aby Polska korzystała z przyznanych jej uprawnień i przywilejów w porcie kłajpedzkim. W końcu Staugajtis wyraził życzenie, by na przyszły rok uroczystość niepodległości Litwy odbyła się w oswobodzonem Wilnie. W czasie obchodu szczególnie owacyjnie witano przedstawiciela republiki czechosłowackiej w Kownie, który złożył życzenia w imieniu republiki czechosłowackiej. Z okazji tej uroczystości, prezydent republiki litewskiej nadał inspektorowi czechosłowackiej armji gen. Macharow order Witołda I. kl

—::::—

Zagłębie Ruhry wróci do Niemiec.

Blizkie porozumienie co do odszkodowań niem. — Międzynarod. pożyczka dla Niemiec

PARYŻ. 20 II. (PAT.) Według doniesień dzienników amerykańskich, rzeczoznawcy mieli się porozumieć co do założenia w Niemczech Banku emisyjnego, zaproponowanego przez dra Schachta. Zagłębie Ruhry miałoby być w takim razie znowu wcielone do państwa niemieckiego. Niemcy uzyskaliby moratorjum na przeciąg 2—3 lat, a pożyczka międzynarodowa byłaby zagwarantowana przez koleje niemieckie. Część sumy pożyczkowej poszłaby na rachunek reparacji francuskich. Wysokość pożyczki zostanie ustalona przez rzeczoznawców, po zbadaniu stanu kolei niemieckich.

—::::—

Nowy zatarg w przemyśle łódzkim.

O waloryzację zarobków akordowych.

ŁÓDŹ. 20. lutego. (Pat.) W ostatnich dniach powstały w wielu fabrykach zatargi w sprawie zarobków akordowych. Robotnicy mianowicie domagają się zastosowania umowy waloryzacyjnej również i do zarobków akordowych, czemu sprzeciwiają się przemysłowcy.

Na tem tle wybuchły w kilku wielkich przedsiębiorstwach przemysłu włókienniczego lokalne zatargi, które doprowadziły do bezrobocia w tych zakładach. Dziś przedstawiciele wszystkich robotniczych Związków zawodowych zwrócili się do inspektora pracy z prośbą, o zaaranżowanie konferencji między przemysłowcami a robotnikami, dla zlikwidowania powstałych trudności. Przemysłowcy na interwencję inspektora odpowiedzieli odmownie.

Po otrzymaniu tej odpowiedzi Związki robotnicze zwołały na jutro zebranie delegatów fabrycznych, którzy mają powziąć decyzję co do dalszej akcji.

Chcą opodatkować bezżennych.

WARSZAWa, 20 II. (AW.) Do rady miejskiej wpłynęła petycja, domagająca się wprowadzenia podatku na bezżennych powyżej 25 lat.

Minister spraw wewn. zamierza ustąpić?

WARSZAWA, 20 II. (Tel. wł.) W kołach sejmowych krążą pogłoski, że minister spraw wewnętrznych, p. Sołtan, nosi się z zamiarem ustąpienia rzekomo ze względów natury prywatnej. Pogłoski te nie są na razie aktualne.

—::::—

Tajemnicze obrady Piastowców.

WARSZAWA, 20 II. (Tel. wł.) Dzisiaj w Sejmie panował ożywiony ruch. Między innymi Piastowcy odbywali narady, których wynik otoczony jest głęboką tajemnicą.

—::::—

Szef sądownictwa wojskowego ustępuje.

WARSZAWA, 20 II (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, wkrótce ustąpić ma szef sądownictwa wojskowego, gen. Pik. Jako jego zastępcę wymieniają gen. Szpakowskiego, dotychczasowego szefa kancelarji ministerstwa wojny.

—::::—

Podatek od służby domowej.

WARSZAWA, 20 II. (AW.) Magistrat warszawski opracował projekt podatku od służby domowej. Za jedną służącą pracodawca płacić ma 3 miljony, przy dwóch po 10 miljonów, przy 3 do 15 miljonów, przy 4 po 30 miljonów mp. przy większej liczbie 60 miljonów mkp. podatku rocznego.

—::::—

Praca na Pomorzu — dla bezrobotnych.

WARSZAWA, 20 II. (AW.) Grupa ziemian z Pomorza zwróciła się do ministerstwa pracy z zapotrzebowaniem 30 tys. robotników rolnych, co stanowi prawie trzecią część ogólnej liczby bezrobotnych w państwie. Znaczna część pozostałych bezrobotnych zatrudniona będzie przy pracach budowlanych.

—::::—

O sprowadzenie zwłok Sienkiewicza do kraju.

WARSZAWA. 20. lutego. (Pat.) Komisja do sprawy przygotowań, potrzebnych dla sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza odniosła się do gminy Vevey w Szwajcarji, gdzie spoczywają zwłoki wielkiego pisarza, w celu poinformowania się co do formalności jakie będą musiały być załatwione w Szwajcarji. Zarząd gminy w odpowiedzi oświadcza, że z całą gotowością władze szwajcarskie udzielą wszelkich ułatwień.

—::::—

Stronnictwa lewicy ludowej o zabagnionych stosunkach w państwie.

Nieudolność polityki zagranicznej. — Nadużycia policji i administracji. — Opłakane stosunki na kresach. — O marsz. Piłsudskiego. — Konieczność nowych wyborów.

WARSZAWA. 20. lutego. — (tel. wł.) Dziś przez cały dzień obradowały kluby „Wyzwolenia“ i „Jedności ludowej“ pod przewodnictwem p. Dąbskiego. Referat o sytuacji politycznej złożył p. Thugut. Po dyskusji przyjęto sprawozdanie do wiadomości i powzięto następujące uchwały:

1) Zarząd główny i zarządy klubów parlamentarnych stwierdzają, że poza powstrzymaniem spadku marki, co może być początkiem uzdrowienia skarbu, we wszystkich innych dziedzinach stosunki nie polepszyły się bynajmniej. Stosunki w wojsku są dalekie od doskonałości, polityki zagranicznej nie prowadzi się wcale, albo prowadzi się ją nieudolnie.

NADUŻYCIA POLICJI I ADMINISTRACJI mnożą się raczej, niż zmniejszają. Naogół rząd obecny różni się od poprzedniego tem głównie, że składa się z uczciwych ludzi, choć równie jak poprzedni jest narzędziem w ręku klas posiadających. Związek stronnictw ludowych znosząc z bezprzykładną cierpliwością te fatalne stosunki, ostrzega zarazem, że dalsze poniechanie wszelkiej naprawy Rzplitej poza naprawą pieniądza może zupełnie poderwać jej moc i przyszłość.

2) STOSUNKI NA KRESACH podlegają stałemu pogorszeniu. Brutalność i samowola policji, niedbalstwo i niekiedy sprzedajność urzędników, odmawianie wszelkich praw — nawet kulturalnych — mniejszościom narodowym i wyznaniowym odpychają je od Polski i pomagają propagandzie komunistycznej albo sowieckiej. Wobec tego wzywamy rząd, który nie chce rozwiązywać zagadnienia narodowościowego, przynajmniej do jak najszybszego poprawienia bytu ekonomicznego ludności tamtejszej oraz do sanacji administracji przez lepszy dobór ludzi i ściślejszą nad nimi kontrolę.

3) NIEPRZYWRÓCENIE DOTYCHCZAS M. PIŁSUDSKIEGO WOJSKU uważamy za ciężki błąd w stosunku do obrony i bezpieczeństwa państwa. Nie mówimy tylko jako przyjaciele Piłsudskiego, ale z głębi przeświadczenia, że jest on jedynym człowiekiem, który w chwili niebezpieczeństwa potrafi skupić koło siebie armję i siły obronne państwa. Rząd, rozstrzygając tę sprawę powinien kierować się jedynie względami armji i państwa a nie obawą wrzasków endecji i intryg Piastowców.

4) Zupełne ZAPRZEDANIE SIĘ PIASTA PRAWICY wytworzyło w sejmie taki układ, przy którym nie może powstać żadna trwała i zdrowa większość rządząca; z drugiej strony sześciomiesięczne rządy Chjeno - Piasta przekonały najszersze warstwy o obłudzie haseł, głoszonych przez te dwa stronnictwa w okresie przedwyborczym. Między społeczeństwem a prawą stroną sejmu legła przepaść nieufności, powaga sejmu maleje z dnia na dzień, mnożą się natomiast bandy spiskowców. W tych warunkach

TYLKO NOWE WYBORY MOGĄ UZDROWIĆ SYTUACJĘ. Niech kraj wybiera między dwoma kierunkami, niech sejm stanie się tem, czem być powinien, a mianowicie źródłem twórczej myśli politycznej i regulatorem życia państwowego.

Albert Thomas w Polsce.

PAZNAN, 20 II. (PAT.) Dziś wieczorem przybył do Poznania p. Albert Thomas, dyrektor międzynarodowego biura pracy. Na powitalne przemówienie odpowiedział p. Thomas, że przyjeżdża do Polski jako do kraju reprezentowanego w Lidze pracy, kroczącego na czele państw, posiadających wysokie poczucie ochrony pracy. Wszystko pozwala przypuszczać, że Polska, stojąca na silnych podstawach w życiu międzynarodowem, nie będzie potrzebowała obawiać się burz w swojem życiu narodowem.

Byłem w Polsce pierwszy raz w r. 1920, podczas nawały bolszewickiej, byłem w r. 1922 i przyjeżdżam teraz i cieszę się, konstatując w tym kraju coraz większy postęp.

—::::—

Socjaliści franc. o odszkodowaniach.

„Arb. Ztg.“ podaje następujący telegram Havasa z Paryża:

Kongres francuskiej partji socjalistycznej w programie swym przyjął uchwałę, która brzmi: W przekonaniu, że Francja padła ofiarą zbrodniczego napadu cesarstw centralnych, partja domaga się z całym naciskiem, aby Francja otrzymała należne jej reparacje i zabezpieczenia, co jednak powinno być zrealizowane nie przez politykę gwałtu i przymusu, lecz przez politykę międzynarodowego porozumienia za pośrednictwem Ligi Narodów.

Odnośnie do sojuszu wyborczego z powodu zbliżających się wyborów kongres przyjął wniosek, oświadczający, że partja socjalistyczna wspólnie z wszystkimi demokratami będzie walczyła o międzynarodowy pokój i socjalny postęp.

—::::—

Benesz ma zmysł do interesów.

LONDYN. 20. lutego. „Uniwersal Tel. Agence“ dowiaduje się, że dr Benesz podczas ostatniego swego pobytu w Londynie zabiegał imieniem małej ententy o całkowite skreślenie długów, tak zwanych „wyzwoleńczych“ Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji, zaciągniętych w czasie walki o niepodległość.

Strejk robotników portowych w Anglji.

LONDYN. 20. lutego. (A. W.) Dzienniki donoszą, że kongres Związków robotniczych zsolidaryzował się ze stanowiskiem robotników dokowych. Skutkiem podrożenia mięsa spowodowanego strejkiem przyszło na targach miejskich do burzliwych zajść, tak, że policja musiała interweniować celem ochrony rzeźników. Także robotnicy kolejowi należący do narodowej Unji przyłączyli się w kilku portach do strejku. Przywódcy strejkowi oświadczają, że jeśli w najbliższym czasie nie przyjdzie do zażegnania ruchu, 80 tysięcy robotników firm spedycyjnych porzuci pracę.

LONDYN. 20. lutego. (A. W.) „Daily News“ donosi, że skutkiem strejku robotników dokowych drożyzna wzmaga się z dnia na dzień.

LONDYN. 20. lutego. (Pat.) „Morning Post“ donosi, że właściciele doków w Liverpoolu oświadczyli, że jeżeli robotnicy dokowi podejmą pracę, wówczas oni poddadzą się orzeczeniom sądu rozjemczego, pod warunkiem jednakże, że Związki zawodowe robotników poddadzą się również temu wyrokowi. Dzienniki dodają mimo tego oświadczenia, że sytuacja się pogorszyła.

LONDYN. 20. lutego. (Pat.) Tysiące robotników pracujących w dokach w Southennten, kolejarze związku zawodowego w licznych portach, robotnicy zajęci przy ładowaniu okrętów oraz 48.000 robotników zajętych w portach londyńskich, przyłączyło się do strejku.

—::::—

Z dnia.

Czego „nie wie“ zastępca p. wojewody?

Otrzymaliśmy z Polskiej Agencji Telegraficznej pismo „urzędowe“ opatrzone liczbą 2737/1924 w sprawie umieszczenia notatki o uroczystości wręczenia szeregu osobom orderu „Odrodzenia Polski“.

Pismo to wysłał do P. A. T. pan Wodzicki, w zastępstwie wojewody — podpisując akt w ten sposób: „*Hr.* Wodzicki *w. r.*“

Ciekawe, że zastępca wojewody nie zna ustaw obowiązujących w Polsce i nie wie, że tytuły rodowe ustawowo zostały zniesione...

Tajemnica śmierci aresztantki.

LWÓW, 21. lutego 1924. Przed kilku dniami jak donosiliśmy — popełniła w areszcie samobójstwo młoda kobieta, uwięziona, jako podejrzana o polityczne przestępstwo. Policja podała wówczas jej nazwisko jako Julja Barowska, podczas kiedy denatka nazywała się Olga Basarabowa. Tak samo wypadek śmierci, jak i jego przyczynę władze trzymają z niezrozumiałego powodu w tajemnicy, co łącznie z faktem podania fałszywego nazwiska samobójczyni nasuwa opinji publicznej najrozmaitsze przypuszczenia.

Wobec tego domagamy się, aby odnośne władze wyświetliły całą tajemniczą sprawę, która w szerokich kołach budzi uzasadnione podejrzenie, że w tragicznym wypadku było coś, co chciano ukryć.

Dalszy spadek korony węgierskiej.

BUDAPESZT. 19. lutego. Partja rządowa domaga się od ministra skarbu ostrych zarządzeń represyjnych wobec przemytników walutowych i rozsiewaczy hiobowych wieści o katastrofie korony węgierskiej.

Z Wiednia donoszą w tej sprawie: Nagły spadek węgierskiej korony spowodował znowu rzucenie wielkiej ilości efektów węgierskich na rynek węgierski. Papiery te sprzedają w Wiedniu budapeszteńscy spekulanci, aby otrzymanemi za nie austrjackiemi koronami zaspokajać dewizowe potrzeby gospodarstwa węgierskiego. To spowodowało znowu na giełdzie wiedeńskiej silną podaż koron austrjackich.

O wstąpienie Niemiec i Rosji do Ligi Narodów.

BERLIN. 20. lutego. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu pozaparlamentarnej komisji dla spraw zagr. oświadczył minister Stresemann, że bez Rosji Liga narodów nie może prowadzić w Europie żadnej skutecznej polityki. Rząd Rzeszy — oświadczył dalej Stresemann — nie jest przeciwny przystąpieniu Niemiec do Ligi narodów, jednak uważa, iż w obecnej chwili sprawa ta nie jest bynajmniej nagła. Natomiast o wiele ważniejszem jest utrzymanie dobrych politycznych i gospodarczych stosunków z Rosją.

Socjaliści pod bolszewickim terrorem.

Nowa rzeź socjalistów.

Nadchodzi znowu wieść o strasznej rzezi więźniów socjalistycznych w Rosji sowieckiej.

Co prawda znęcanie się nad socjalistami, torturowanie i mordowanie nie ustawały tam ani na chwilę. Oto przed kikoma tygodniami rozeszła się wieść o samobójstwie socjalisty-rewolucjonisty (esera) Morozowa, który przeciął sobie arterje, aby zaprotestować przeciwko nieludzkim warunkom, w których trzymano skazańców ze znanego procesu esserowskiego Centralnego Komitetu. Nadchodziły wciąż wiadomości o nieludzkich aresztowaniach i deportacjach socjalistów do Turkiestanu, do Narymskiego i Turruchańskiego kraju w Syberji itd. W roku 1922 na dalekim brzegu morza Północnego utworzono sławny koncentracyjny obóz Portamiński. Ale bolszewikom tego było zamało. I oto na dalekich wyspach Sołowieckich utworzono nową katorgę; nasz krakowski zjazd partyjny uchwalił specjalną rezolucję protestu przeciwko tym strasznym męczarniom na Sołowkach, odciętych śnieżną pustynią przez 8 miesięcy od całego świata. W domu obliczonym na 70 osób mieszka tam 200 socjalistów różnych odcieni, oddanych pod dyktaturę dozorców, nabranych ze zbrodniarzy kryminalnych i czekistów, ukaranych za łapówki i okrucieństwa. W tych ciężkich warunkach żyjąc, a raczej powoli umierając towarzysze nasi popełniają samobójstwa jedno po drugiem, lub dostają obłędu. Oto ostatni berliński „Socjalisticzeskij Wiestnik" (Nr. 3) donosi, że esdek Jegorow dostał na Soławkach obłędu po samobójstwie socjalisty, Sandomir został odwieziony do Moskwy, o teraz z powrotem jest eksportowany na Sołowki, jakkolwiek jest ciężko chory. Cóż dziwnego, iż tak się dzieje z aresztowanymi socjalistami, jeśli tenże „Wiestnik" donosi, iż nawet znany komunista Miastnikow, który pół życia spędził w carskiej katordze, został aresztowany za „opozycyjność" i popełł zamach samobójczy w więzieniu bolszewickiem.

Otóż na tych przeklętych Sołowkach doprowadzono socjalistów do protestu, który spowodował nową rzeź socjalistów. Poświęca jej wstępny artykuł cytowany „Wiestnik", powiadając, iż nic w niej niema dziwnego, skoro w centrum bolszewickiem zostało dane hasło: „Wytrzebienie socjalistów". Szczegóły tej rzezi znajdujemy w berlińskich esserowskich „Dniach" (15. lutego). Gdy socjaliści katorżnicy mieszkający poza więzieniem dowiedzieli się, że w szpitalu umiera trzech towarzyszy pokaleczonych przez żołnierzy przy odprowadzaniu do karceru, — zaprotestowali, żądając sądowego zbadania we wszystkich ostatnich wypadkach; między innemi 7. grudnia powiesił się w celi samotny więzień, który przebył już w tej celi 9 miesięcy i został pozbawiony spacerów. Gdy katarżnicy się zebrali i protestowali — przed więzieniem — wybiegli z kasarń krasnoarmiejcy i zaczęli strzelać. **W rezultacie zabito 8 zesłańców, a 19 ciężko raniono.** Ilu zmarło od ran — niewiado mo. Było to wszystko w początkach grudnia. Wiadomo tylko, że do 20. grudnia na Sołowkach popełniło samobójstwa 3 więźniów.

Przysłano mi właśnie z Berlina nową książkę o bolszewickim terrorze: „Mielgunow — Czerwony terror w Rosji". (Berlin 1924 r.).

Mamy przed sobą jeszcze jedną historję straszliwych okrucieństw czerezwyczajki i następczych po niej instytucji z lat ostatnich.

Autor czerpie przeważnie materjały ze źródeł socjalistycznych — i to nadaje im szczególną wagę. Rzeczy to są tak straszliwe, tak przerażające, tak — zdawałoby się poprostu niemożliwe, — nieludzkie, iż czytać tej książki prawie niepodobna. Uwagę naszą zwraca przedewszystkiem to, iż terrorystyczny szał bolszewicki zwraca się bynajmniej nietylko przeciwko burżuazji i inteligencji, lecz także i to w ogromnym stopniu **przeciwko robotnikom**, jeśli ci próbują występować niezależnie. Weźmy n. p. strajk robotniczy w Astrachaniu z r. 1919. Na mityngu robotniczym **rozstrzelano 2000 robotników**, a na skutek depeszy Trockiego („Załatwić bez litości") zaczęto **topić robotników**, rzucając ich z parostatków do wody; tak n. p. z parostatku „Gogol" zrzucono około 180 ludzi. (str. 44). Albo oto w r. 1920 w Kazaniu rozstrzelano 60 delegatów robotniczych za żądanie 8-godzinnego dnia pracy (str. 101). Oto w guberni Permskiej w znanych zakładach „Motowilcha" rozstrzelano 100 robotników za protest przeciwko bolszewickim okrucieństwom.

Cyfry są straszne — tak n. p. na Krymie przy likwidacji ruchu „białogwardyjskiego" rozstrzelano w sposób okrutny około 50.000 ludzi — przeważnie z pośród spokojnych obywateli.

Do tej krwawej historji, opowiedzianej nam przez Mielgunowa przez rosyjskich socjalistów mieńszewików i eserów (patrz zwłaszcza okropną książkę zbiorową, wydaną przez eserów „Czeka"), dołącza się nowa wielka zbrodnia — opisana na wstępie rzeź bezbronnych, zmaltretowanych socjalistów na wyspach Sołowieckich. Ci sami bolszewicy, którzy mają na eksport, dla krajów zachodnio-europejskich, dla ołudnych celów taktycznych hasło **jednego frontu**, — sami w krajach, gdzie rządzą, tworzą „jeden front" z kapitalistami — i spekulantami, zaś socjalistów nietylko aresztują i prześladują, nietylko odbierają im wszelką możność legalnej pracy, nietylko znęcają się nad nimi po okropnych lochach więziennych, lecz **mordują ich**, w sposób wyrafinowanie okrutny. To jest ten — „jeden front..."

Zbrodniarz pozostaje zbrodniarzem, a fałsz — fałszem w jakiejkolwiek-by szaty się ubrali. Najważniejsze tkwi w tem, aby od tej zbrodniczej metody morderców bolszewickich **odgrodzić się jak najsilniej.**

Słusznie pisze tow. Kaucki w swym „Terroryźmie": „Zadaniem europejskiego socjalizmu jest — troska o to, aby moralna katastrofa metody komunistycznej nie stała się katastrofą socjalizmu wogóle, ażeby została przeprowadzona ostra **linja demarkacyjna**, i, ażeby **świadomość mas dobrze tę różnicę sobie uświadomiła**".

Tu nie może być żadnej ugody i żadnego współdziałania. Rzeź sołowiecka, rzeź bezbronnych towarzyszy rosyjskich raz jeszcze, i to bardzo dobitnie stwierdza słuszność tej naszej zasady: Socjalizm a komunizm — to są dwie zasady całkowicie różne. Macdonald, Jaures z jednej strony, a Zinowjew i Kamieniew z drugiej. Dwie metody nietylko różne, ale wręcz sprzeczne i przeciwne!

(—) Kazimierz Czapiński.

List prof. Hadamarda.

Dobrą naukę chowa reakcja do... kosza.

Przed kilku miesiącami zwrócił się prof. Wacław Sierpiński, profesor matematyki na uniwersytecie warszawskim (dawniej lwowskim), do uczonego francuskiego J. Hadamarda w Paryżu z prośbą o przysłanie mu jego własnych dzieł z dziedziny matematyki. Prof. Hadamard jest żydem. Wiele się nasłuchał o walce za wprowadzeniem **numerus clausus** w wyższych uczelniach Polski. Odpowiedział tedy prof. Sierpińskiemu przy załączeniu żądanych książek, w sposób uprzejmy prosząc o informacje, jak się ma sprawa z **numerus clausus**, k órego on, jako żyd, jest przeciwnikiem. Wspomniał przytem z gorżką ironią, że gdyby jego synowi wypadło przebywać w Polsce, dostęp do uniwersytetu byłby mu wzbroniony dlatego, że jest żydem.

Na ten list prof. Sierpiński odpowiedział nie wprost prof. Hadamardowi, ale listem otwartym, który skwapliwie pomieściły pisma reakcyjne. — W formie brutalnej i napastliwej prof. Sierpiński napadł na uczonego francuskiego, wypraszając sobie, by ktoś obcy wtrącał s ę w wewnętrzne sprawy Polski (raczej reakcji polskiej).

Jakimś sposobem w ręce prof. Hadamarda dostał się dopiero teraz numer „Kurjera Warsz." z listem otwartym prof. Sierpińskiego. Na to p. Hadamard nadesłał następujący list na ręce redaktora „Kurjera Warszawskiego";

„Szanowny Panie Redaktorze!

Na łamach pańskiego pisma przeczytałem list p. Sierpińskiego i komentarze, załączone do tego listu.

Ponieważ p. Sierpiński nie nadesłał mi swego listu, nie uważam za wskazane posyłanie mu odpowiedzi, a tem bardziej nie uważam za konieczne oddawać się dłuższym rozmyślaniom na ten temat, ani nad tem, co się tyczy oskarżenia, że w swoim czasie nie protestowałem przeciwko antysemickim niegodziwościom rządu rosyjskiego; oskarżenia dziwnego, zaiste, bo skierowanego do członka komitetu centralnego francuskiej Ligi praw człowieka, która **nieustannie powstawała z całą energją nie tylko przeciwko polityce carskiej w sprawie antysemityzmu**, lecz także — że pozwolę sobie przypomnieć — **przeciwko niegodnemu uciskowi, któremu ta polityka poddała Polskę.**

Nie zmienil śmy uczuć względem waszego szlachetnego kraju i nie umielibyśmy mieszać go z tymi, którzy znajdują tylko **metody carskie**, kwalifikowane surowo wtedy, kiedy z ich powodu cierpiano, **dobre zaś do stosowania u siebie, gdy się jest gospodarzem.** Mój uprzedni protest — proszę temu wierzyć — był podyktowany dużą moją sympatją do nauki polskiej i do usług, które ta nauka może oddać cywilizacji.

Jeśli ten, któremu możemy z czasem zawdzięczać uleczenie raka czy gruźlicy, ma urodzić się wśród was i miałby być zatrzymany w swych studjach dlatego, że nie należy do religji, panującej w waszym kraju, czy nie mówiłuby się, że nie uczyniłem choćby tego, co leżało w mej mocy, aby zaprotestować przeciwko takiej hańbie.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku.

J. HADAMARD.

P. S. Nie umiałbym nie przypomnieć, że niezależnie od całej swej działalności wewnętrznej **Liga praw człowieka pierwsza we Francji w 1915 r. proklamowała konieczność uważania niepodległości całkowitej i zupełnej Polski za jeden z naszych celów wojny.** Liga zrobiła to, pomimo trudności cenzury i stanu oblężenia, zapomocą wieców i broszury pióra naszego nieodżałowanego i godnego podziwu Gabriela Seailles. Oto jak republikanie Francji „nienawidzą Polskę".

Paryż, 21 stycznia 1924."

Charakterystyczne jest, że „Kurjer Warsz." ukrył wstydliwie list powyższy w rubryce „listy do redakcji", w tej samej rubryce, w której się pomieszcza nic nie mówiące „głosy publiczności", i w uwagach swoich jeszcze się dąsa na prof. Hadamarda, że uczony traktuje pewne sprawy krewko, a zatem powierzchownie (!).

—::::—

Oszustwo na wielką skalę.

WIEDEŃ. 19. lutego. (Pat.) Wien. Allg. Ztg. z Londynu. Wedle waszyngtońskich doniesień, wielkie wrażenie wywołała tam wiadomość o wykryciu i unicestwieniu oszustwa, którego zamierzali się dopuścić funkcjonarjusze Federal- Banku przy pomocy dyrektorów pewnego banku na zachodzie. Mianowicie istniał plan przeniesienia do skarbca Federal- Banku dwóch miljonów fałszywych dolarów i puszczenia ich stamtąd w obieg, a zabrania stamtąd prawdziwych banknotów. Nazwa skompromitowanego banku nie jest dotychczas znaną.

—::::—

Jak wygląda bezrobocie na kontynencie europejskim.

Gdziekolwiek dziś się przyjedzie wszędzie czyta się i słyszy o wzrastającej liczbie bezrobotnych. Niechaj poniższe zebrane (statystyczne) ułatwią czytelnikowie wytworzenie sobie dokładniejszego poglądu:

Bezrobocie wzrosło silnie w Danji i Holandji. Włochy od sierpnia nie ogłaszają żadnych wykazów o liczbie bezrobotnych. W Polsce ocenia się liczbę bezrobotnych w 1923 r. na 56.512. W Czechosłowacji w październiku r. ub. było 197.000 bezrobotnych, z czego 92.000 pobierało państwowe zapomogi.

Natomiast krajem, najmniejj dotkniętym bezrobociem jest Francja, gdyż ogólna liczba bezrobotnych wynosiła tam 1 grudnia 1923 r. 10.828 ludzi, z czego tylko 300 pobierało państwowe zapomogi.

A bezrobocie w Anglji? W. Brytanja ma stosunkowo b. znaczne bezrobocie, bo około 2 miljony. Gorzej jest jednak w Niemczech.

Coprawda już mniej liczne, jak w październiku i listopadzie (8 miljonów), lecz zawsze jest wielkie. Polska Ag. Tel. donosi, że liczba bezrobotnych wzrosła z 1,528.000 na 1,556.000 w czasie od 1 do 15. stycznia. Cyfra ta dotyczy tylko terytorjów nieokupowanych.

Liczba robotników częściowo zatrudnionych wzrosła natomiast o 200 tys. w samym czasie, tak, iż 15 b.m. wynosiła 614 tys. Na całym obszarze Rzeszy niemieckiej liczba bezrobotnych i robotników częściowo zarudnitonych wynosi 4—5 milj., co razem z członkami ich rodzin stanowi czwartą część ludności Rzeszy niemieckiej.

Tak mniej więcej przedstawia się stan dzisiejszy bezrobocia na kontynencie europejskim. Jeżeli jednakże cyfra bezrobotnych w Polsce przedstawia się tu względnie, korzystnie, to jednak już w pół stycznia br. — trzeba to z żalem podkreślić — położenie się pogorszyło.

L. G.

Konferencja robotników drzewnych

z całego państwa odbyła się w Krakowie, dnia 2. lutego. Robotnicy drzewni z całej Polski są obecnie zorganizowani w jednym Centralnym Związku klasowym z siedzibą w Krakowie. W myśl uchwał kongresu ogólno- zawodowego i kongresu przemyskiego, wszystkie Związki drzewne połączyły się, tworząc jednolity front przeciw wyzyskowi rekinów kapitalistycznych.

Konferencję zagaił tow. Kmiecik, prezes Związku, podnosząc ważność obrad, tej pierwszej konferencji po zjednoczeniu. Następnie poświęcił kilka gorących słów pamięci ofiarom 6. listopada w Krakowie. Konferencja przez powstanie uczciła pamięć bohaterów, a na wniosek tow. Golendzinowskiego przesłano pozdrowienie uwięzionym towarzyszom.

Do prezydjum zostali wybrani tow. M. Kmiecik, (Kraków), Gustaw Wenzel (Bielsko), B. Birnbaum (Lwów), B. Jaroszewski (Kraków) i Bykowski (Radomsk). Obecnych delegatów 48 z 44 oddziałów, 9. członków Głównego Zarządu i 3 członków komisji kontrolującej.

Generalny sekretarz tow. Jaroszewski złożył obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu głównego za czas od kongresu przemyskiego, podnosząc, że Związek liczebnie się rozrósł, obejmując całą Rzeczpospolitą, lecz finansowo z powodu niskich wkładek nie może spełniać należycie swych zadań w walce z kapitałem i konferencja musi dać środki finansowe Zarządowi, aby przy wzmożonej akcji kapitału mógł Związek skutecznie się przeciwstawić.

W obszernej dyskusji przemawiało około 30 delegatów z rozmaitych oddziałów jednomyślnie oświadczając się za wydatnem podniesieniem wkładek, rozumiejąc, że Zarząd główny bez środków finansowych, nie może skutecznie prowadzić walki.

Jednogłośnie przyjęto wnioski tow. Golendzinowskiego i referenta tow. Jaroszewskiego co do wkładek. Od 1. lutego wkładka wynosi I. kl. 600.000 mk. tygodniowo. Wpis wynosi w każdej klasie 1- tygodniową wkładkę.

O waloryzacji płac i bezrobociu, referował tow. poseł Żuławski, przedstawiając uchwały CKZ. w tej sprawie i bezrobocia. Po obszernej dyskusji uchwalono 32 głosami przeciw 9 rezolucję referenta tow. Żuławskiego następującej treści.

„Konferencja delegatów Związku robotników drzewnych stwierdza, że obecny okres sanacji skarbu zaostrza znacznie walkę klasową robotników z burżuazją, która ciężary ponoszone na rzecz skarbu stara się przerzucić na barki robotników. Odmawianie stosowania wskaźnika drożyźnianego do płac, ataki na 8- godzinny czas pracy, atak na ustawę o urlopach, są najlepszemi oznakami tej agresywnej działalności przemysłowców. W tej sytuacji organizacje zawodowe, chcąc spełnić swe zadanie, muszą wytężyć jak największej energji aby odeprzeć planowane zamachy przemysłowców. Związek robotników drzewnych, winien przy wszystkich nadchodzących akcjach zarobkowych nie tylko przeciwstawić się planowym obniżkom płac i przedłużeniu dnia roboczego, lecz przeciwnie, domagać się zwaloryzowania płac w myśl uchwał komisji centralnej i ustalenia płac przez przeliczenie obecnych płac na franki złote i podnoszenie wskaźnika drożyźnianego, obliczonego wedle cen złotych.

Na zakończenie uchwalono rezolucję tow. Rudla (Stanisławów), protestującą przeciw represjom stosowanym do Związku, jak również ustalono w zasadzie dzień kongresu.

—::::—

Z Uniwersytetu Ludowego.

„Średniowiecze a Odrodzenie“.

Ks. prof. dr. Żyła: „Sztuka renesansu“.

Z przeźroczy, ilustrujących onegdajszy jasny i piękny wykład prof. Żyły: „Sztuka renesansu“. wionął na słuchaczy ów powiew pogody, równowagi i lekkości, jaki jest cechą tego świetnego w dziejach okresu.

Prelegent przeprowadził myśl po szlaku rozwoju renesansu w architekturze i sztuce od pierwszych jego zwiastunów i zaczątków poprzez tryumfalny rozkwit i wreszcie zanik w wyłaniającym się zwolna zmąconym w harmonji ciężkim baroku.

W świątyniach, pałacach, budowanych przez mistrzów Odrodzenia, które kolejno ukazywały się na ekranie, mieliśmy sposobność stwierdzać te zasadnicze cechy renesansowe, które były wcieleniem marzeń architektów o doskonałej harmonji... Ową główną tajemnicę architektury świata greckiego, zdobytą nakoniec przez mistrzów renesansu: stosunek wymiaru...

Oczy zebranych biegły z prawdziwem zajęciem ku widokom ciekawych zabytków wczesnego i rozwiniętego renesansu w Mantui, Medjolanie, Florencji, Weronie i Wenecji, ku tworom nieśmiertelnych Bramante, Rafaela i szeregu innych luminarzy renesansowych z okresu jego czystości, dalej Michała Anioła, który jest już ojcem — baroku.

M. Hausnerowa.

Przeciw niesprawiedliwej redukcji kolejarzy.

STRYJ, w lutym.

Redukcja w służbie ruchu zaraz na wstępie zaczyna iść po niewłaściwym torze. Mianowicie zredukowano dwa pociągi osobowe, a w ślad za tem zredukowano personal konduktorski. Zbędnych konduktorów ma się przydzielić na plac, z placu do magazynu, a z magazynu na bruk ludzi zdrowych i młodych. Zamiast przystąpić w takim wypadku do pensjonowania starszych — a jest ich między konduktorami dosyć, którzy ukończyli 60 rok życia — to jakby na złość przyjmuje się z powrotem spensjonowanego, mającego 62 lat, n. p. Schmiedta, a młodych chce się wydalać. Przeciw temu musimy się stanowczo zastrzedz. Jak długo nie była unormowana emerytura, tak długo trzeba było oględnie postępować, ale obecnie, gdy jakie takie zaopatrzenie pensjoniści z polskich kolei otrzymają, musimy się domagać, aby młodych pozostawiono na stanowiskach a wysłużonych należy pensjonować. Tego wymaga sprawiedliwość.

Nowiny z dnia.

Lwów, 21. lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Czwartek o g. 7 „Czaple pióro“.
Piątek, o godz. 7 „Jak wam się podoba“.
Sobota, o godz. 3'30 „Damy i Huzary“.
Sobota, o godz. 7. „Czaple pióro“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b:

Czwartek, o godz. 7 „Na łeb na szyję“.
Piątek, o godz. 7 „Na łeb na szyję“.
Sobota, o godz. 7 „Na łeb na szyję“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Czwartek, o godz. 7 „Katja tancerka“.
Piątek, o godz. 7 „Katja tancerka“.
Sobota, o ogodz. 7 „Katja tancerka“.

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik.
(ul. Szaszkiewicza 5):

Sobota, o godz. 7'30 „Ostatni mężczyzna.“
Niedziela, o godz. 3 „Wśród burzy“.
Niedziela, o godz. 7'30 „Cnotliwa Zuzanna“.

Bilety wcześniej w Sojuznym bazarze (ul. Ruska). ska) a w niedzielę od godz. 10 do 12 i od 2 do 8 przy kasie.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Czwartek, o godz. 7'30 „Zbyteczny człowiek“.

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“

Od soboty 16-go lutego 1924 Część I-sza: „Zemsta wynalazcy“ Sketsch. — Część solowa: Cecylja Jabłońska i Jan Cesarski — M. Windheim. — M. Mirski. — Część III.: „Pan major w rezerwie“ farsa. Początek o godz. 8 wieczór.

—::::—

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI“ Chorążczyzny 7.

Sobota dn. 23 lutego i Niedziela dn. 24 lutego: „Grzegorz Dandin“, Moliera.

—::::—

STARANIEM UNIW. LUD. IM. A. MICKIEWICZA odbędą się następujące wykłady:

Czwartek 21 II. Dr. prof. R. Ganszyniec: „Kultura uczuć do Odrodzenia“.

Sala Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska, godz. 7-ma wiecz.

Cykl wykładów filmowych dr. H. Mierzeckiego, ass. Klin. dermatol. pt.: „Życie płciowe w świetle nauki“, rozpoczyna się 22 II, w piątek.

Piątek 22. II. (dla mężczyzn) „Istota kiły (syfilis).

„POCAŁUNEK“ SMETANY. W dniu 3 marca, w setną rocznicę urodzin wielkiego kompozytora czeskiego, odbędzie się w teatrze Wielkim premiera jego opery pod powyższym tytułem. Rano poprzedniego dnia uroczysty poranek w teatrze Wielkim. „Pocałunek“ jest jedną z najlepszych oper Smetany i otrzyma u nas odpowiednie ramy — dyryguje p. Zuna.

NA DZISIEJSZY tj. CZWARTKOWY WYSTĘP BEDNARZEWSKIEJ, który zapowiada się doskonale, resztę biletów sprzedają kasy teatralne.

„MIKADO". Zapowiedź przedstawienia tej bardzo miłej i wartościowej operetki, nad którą pracuje obecnie reżyser Kuligowski wywołała ogromne zainteresowanie, tem więcej, że Kasprowiczowa gra dawną swoją rolę w której jest niezrównaną. Dyryguje p. Seredyński.

Z MŁODEJ SCENKI. Wierna swoim założeniom eksperymentalnym, — przystępuje „Młoda Scenka" do wystawienia arcydzieła milierowskiego „Grzegorza Dandin" w kształcie zmodernizowanym, w strojach współczesnych. Pracę reżyserską tam razem wsparł, jako współtwórca przedstawienia w części plastycznej artysta malarz K. Kostynowicz. Po raz pierwszy ukaże się „Grzegorz Dandin" nieodwołalnie w sobotę dn. 23 bm. w wykonaniu zespołu szkoły dramat., który odtworzy to arcydzieło bez suflera. „Dandin" powtórzony będzie poraz drugi w zmienionej obsadzie w niedzielę 24 bm.

OTWARCIE TEATRU ŻOŁNIERSKIEGO. W niedzielę 17 bm. odbyło się uroczyste otwarcie teatru żołnierskiego i świetlicy 19 pp. Odsieczy Lwowa na Cytadeli. Teatr żołnierski 19 pp. powstał wyłącznie o własnych siłach żołnierzy. — Szeregowcy i podoficerowie — są aktorami nowego teatru, który przez niedzielne, popularne przedstawienia pragnie dostarczyć godziwej i taniej rozrywki. — W chwili obecnej czynne są we Lwowie cztery teatry żołnierskie.

ODDZIAŁ TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWY IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ we Lwowie, otwiera 1 marca br. trzymiesięczny wieczorny kurs trykotarstwa ręcznego. Wpisy (do 29 lutego) i bliższe informacje w kancelarji Oddziału techniczno-przemysłowego Izby, ul. Bourlarda 5, od godz. 9—2 popoł.

NOWE OPŁATY W SZKOŁACH ŚREDNICH. Wedle nowego rozporządzenia, opłaty w szkołach średnich są następujące: do końca lutego ma młodzież bez wyjątku złożyć dwa złote tj. 3,600.000 mkp. na gry i zabawy, zaś do końca marca br. 30 złp. tj. 54 milj. mk. za zużycie materjałów szkolnych.

Niezamożni uczniowie mogą być zwolnieni w połowie lub od opłat za użycie materjałów szkolnych, zaś zupełnie niezamożni, lub dzieci funkcjonarjuszy państwowych oraz wojskowych w czynnej służbie płacą na ten cel 4 złp. tj. 7,200.000 mkp. W wyjątkowych wypadkach zakład może zwolnić w zupełności od opłaty za zużycie materjałów, najwyżej 10 prc. młodzieży w jednem zakładzie.

PODATEK MAJĄTKOWY. Izba skarbowa przypomina, że pierwszą ratę drugiej zaliczki na podatek majątkowy uiścić należy najdalej do dnia 25 lutego br. i że w razie nieuiszczenia jej w powyższym terminie władze skarbowe przystąpią już w dniu 26 lutego br. do ściągnięcia zalegającej raty wraz z ustawowemi odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

KURSY WALUT. Wczoraj obce waluty, akcje i ceny zboża miały tendencję zniżkową. Na giełdzie warszawskiej płacono wczoraj dolary 9.400—9.200, fr. szwajc. 1.626—1.594, funty 39.875.

W Gdańsku płacono markę polską do 0.634, w Berlinie do 467.

W wolnych obrotach we Lwowie płacono dolary 9.450—9.400, kanad. 8.700, kor. czeskie 272, funty 38 milj. mkp. — PKKP. wczoraj płaciła: dolary 9.152—9.245, kanad. 8.850—8.945, fr. franc. 346, fr. belg. 923, fr. szwajc. 1.590, funty 39.450, kor. czeskie 263, austr. 129, fr. złoty 1.797, złote bony 1.400, miljonówkę 760 tys. mkp.

Akcje wczoraj oficjalnie nie były notowane.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie wczoraj panowała tendencja wybitnie zniżkowa. Notowano: pszenica 34.500—36.000, żyto 20—21.000, jęczmień 18—21.000, owies 20.500—21.500, mąka pszenna 43—82, żytnia 48—56, otręby 10—11 tys. mkp.

Ceny mąki i pieczywa są nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do cen zboża. Młynarze i piekarze tłumaczą swe rabunkowe paskarstwo wysoką zapłatą za robociznę. Jest to kłamstwo godne tych paskarzy. Władze winne zająć się tymi osobnikami jak na to zasługują.

KUPCY, KTÓRZY NIE UZNAJĄ USTAWY. Patrole policyjne stwierdziły w 20 firmach brak cen na wystawach, oraz w 11 restauracjach brak cenników.

Magistrat odebrał prawo prowadzenia restauracji szynkarzowi przy ul. Grodeckiej, który był już kilkakrotnie karany za sprzedaż alkoholu w dnie zakazane. Jednego restauratora z ul. Łyczakowskiej ukarano pierwszy raz za podobne przewinienie grzwną 5 złp.

Doktor praw — osobliwym złodziejem.

Dnia 2 bm. p. Herman, mający do dyspozycji lożę w teatrze „Nowości", otrzymał list od podinspektora policji, dra Torwińskiego z prośbą o udzielenie mu tej loży na przedstawienie. Po pewnym namyśle proszony odesłał zezwolenie użycia loży. — Okazało się jednak że dr. Torwiński wcale nie prosił o tę lożę.

Przedwczoraj znów o lożę tę „prosił" rad. pol. Smółka. Wywiadowcy policji przytrzymali, jednak chłopca, który przyszedł po bilet. Był to J. Weiler, uczeń II kl. gimnazjalnej. Zeznał on, że posłał go po odbiór tego biletu koncypient adwokacki dr. Adolf Hernbal, zam. przy ul. Czackiego 1, który udzielał przytrzymanemu pozaszkolnych lekcji.

W czasie zarządzonej rewizji u Hernbala znaleziono 56 pieczęci różnych urzędów, stowarzyszeń różnych narodowości itp. począwszy od dyrekcji policji, skończywszy na pieczątkach rabinów, zarządów młynów, urzędów parafialnych itp. Okazało, że Hernbal kradł pieczęcie, gdzie tylko mógł. Znaleziono u niego wiele różnych dokumentów sfałszowanych, kilkaset blankietów wojskowych wolnej jazdy koleją, różne legitymacje urzędowe, z podpisami radcy pol. Kreinera, prezydjum sądu, Izby adwokackiej itp. W końcu znaleziono kompletny

UBIOR BISKUPI

i różne części szat liturgicznych, bądź poprute, bądź też w całości.

Sprowadzony na policję Hernbal zeznał, iż w r. 1922 wiele razy zakradał się do klasztoru OO. Dominikanów, gdzie zdołał skraść 60 książek, oraz ubranie ks. biskupa Bandurskiego, które tam były w przechowaniu. Wówczas też aresztowano go, książki odebrano, lecz ubrania biskupie Hernbal zdołał ukryć. Zdaje się, że wówczas został uwolniony z powodu choroby umysłowej.

Policja osadziła w areszcie Hernbala, przyczem prowadzi się dalsze śledztwo. Aresztowany jest synem lwowskiego kupca, a bratem adwokata.

Jak magistrat „obniża" ceny.

Piekarze, cieszą się widocznie wielkimi względami u prezydenta p. Neumana bo skoro tylko zażądali podwyżki cen, natychmiast spełnił ich życzenie. Obecnie chleb z 60 proc. mąki o wadze 1 kg. kosztuje w sklepach po 620 tys. mkp.

Tymczasem sklepy kooperatywy robotniczej „Jedność" sprzedają ten sam chleb po 500 tys. za bochenek czyli o

120 TYS. TANIEJ.

Cenę smalcu ustanowiono rzeźnikom po 5 milj. za 1 kg. Sklepy „Jedności" sprzedają smalec amerykański pierwszej jakości tylko po 4.200 tys.

Magistrat „obniżył" cenę rąbanego drzewa loko skład na 5.400 tys. mkp.

Tymczasem w „Dzienniku Ludowym" ogłasza się firma „Terma" Lelewela 5, że do domu dostarcza suchego, twardego, drzewa rąbonego po 5 milj. za 100 kg. Podobnie sprzedają i inne firmy jak np. Scheininger przy ul. Szpitalnej, który dostarcza do mieszkań każdą żądaną ilość drzewa po 5 milj. za 100 kg.

Wynika z tego, że „zniżona" taryfa maksymalna jest właściwie parawanem dla paskarzy. Najlepsze zamierzenia potrafią spaczyć referenci magistraccy.

—::::—

I samborska policja katuje!

Sambor, w lutym.

Z powodu eksplozji prochowni w Warszawie, dokonano rewizji w Samborze i aresztowano cały szereg niewinnych ludzi posądzonych, o sprzyjanie bolszewizmowi. Do aresztów przyczynił się maszynista kolejowy niejaki Holewicz, który sam uchodził za sympatyka „ideowego" wyznawcę komunizmu.

Prowokatorstwo tego osobnika dała możność komisarzowi policji p. Wysoglądowi i Szczurkowskiemu do masowego wyłapywania rzekomych burzycieli — świętego — porządku i ładu. Zarzeło się niby od komunistów a skończyło się jak zwykle na Ukraińcach i Żydach.

Aby wymusić zeznania od aresztowanego socjalisty ukr. tow. Kaczmara pobito go w niemiłosierny sposób. Podobnie postąpiono z tow. Apfelssem, którego nie tylko obito, ale i zakuto w kajdany i przykuto do łóżka. Wywiadowca Szczurkowski za te zasługi położone dla ocalenia „ładu" podobnoś został podany do awansu.

Czy władze a w pierwszej mierze województwo lwowskie zechce się ostatecznie zająć temi haniebnemi praktykami bijącej więźniów policji. i czy zechce im kres położyć? Jeśli te głośne fakty z ostatnich dni pominięte zostaną milczeniem, to władze wojewódzkie nie potrafią już zrzucić z siebie odpowiedzialności za to co się dzieje w aresztach policyjnych Lwowa i Sambora.

—::::—

Na fundusz zapomogowy dla więźniów politycznych

Spół. „Elektromonter" we Lwowie 20 milj. mkp.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego", Lwów, Sykstuska 21 II p.

—::::—

Sprawy partyjne.

* OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY PPS. Sąd partyjny i Komisja rewizyjna odbędą konstytuujące posiedzenie w piątek, 22 lutego o godz. 7-mej wiecz. Porządek dzienny: 1) Ukonstytuowanie OKR., Sądu i komisji rewizyjnej, 2) Wybór komisji oświatowej finansowej, 3) Program pracy na obecny rok, 4) Wnioski.

Sekretarjat P. P. S.

—::::—

Z ruchu zawodowego.

* Z ROCZNEJ DZIAŁALNOŚCI ZW. KRAWCÓW. Onegdaj odbyło się Roczne Zgromadzenie krawców zorganizowanych w centralnym Zw. pracowników Igły w Polsce. Sprawozdanie z czynności złożył przewodn. tow. Andreasik kasowe tow. Sztayer. Po dyskusji, na wniosek tow. Bailita imieniem Komisji rewizyjnej, sprawozdanie przyjęto do wiadomości i udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Następnie wybrano nowy Zarząd na rok bieżący. Przewodniczący: Jan Kuśnierz, Bailit Tenis i Józef Dragan jako zastępcy; do Zarządu: Andreasik Andrzej sekretarz, Tomasz Sztayer skarbnik, członkowie: Józef Mokrzycki, Karol Ursel, Kawecki Jan, Jędrzejowski Władysław. Komisja rewizyjna: Brückner Franciszek, Białek Edward, Otto Jakób. Apelem do dalszej pracy nad rozwojem Związku zakończono Zgromadzenie.

—::::—

Komunikaty.

× UNIWERSYTET LUDOWY urządza dzisiaj W czwartek 21 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu zw. zawod. murarzy, przy ul. Cłowej 6 odczyt Br. Skalaka pt.: „Zagadnienia skarbowe w polityce państwowej“.

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·05. Nadesłane Zł. —·15, w tekście Zł. —·25.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł. —·30. Drobne ogł. za słowo Zł. —·03. Komunikaty Zł. —·20, zamiejscowe o 25% drożej.

1 złp. = 1,800.000 Mp. Ceny ogłoszeń w złp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codzienie

UNIEWAŻNIA się książeczkę wojskową rocznika 1899, wydaną przez P. K. U. Stryj na nazwisko Samuel Löwennauer, Kolów, poczta Dobrowlany powiat Drohobycz.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy, 77. Tel. 496.